

Kolejna debata kandydatów na radnych w Cieszynie (zapis)

Data publikacji: 18.11.2010 15:20

Po debacie kandydatów na burmistrza Cieszyna oraz debacie kandydatów na radnych do powiatu w Cieszynie odbyło się trzecie wyborcze spotkanie w „Krytyce Politycznej”. 17 listopada (środa) o godzinie 18:00 na Moście Przyjaźni spotkali się kandydaci do Rady Miejskiej Cieszyna.

W debacie wzięli udział: Krzysztof Kasztura (Wspólnota Dla Cieszyna), Aleksander Matysiak (Prawo i Sprawiedliwość), Romualda Rojowska (Lewica Ziemi Cieszyńskiej), Jolanta Skutnik (Platforma Obywatelska), Dawid Staniek (Przyjazne Miasto) oraz Teresa Tatuś (Cieszyński Ruch Samorządowy). Spotkanie moderowali: Joanna Wowrzeczka-Warczok (Krytyka Polityczna) oraz Łukasz Grzesiczak (OX.pl).

Krzysztof Kasztura: Dobry wieczór Państwu. Kandyduję z ramienia Komitetu Wspólnota Dla Cieszyna. Jestem pracownikiem służby celnej. W tym budynku zaczynałem swoją karierę zawodową. Jestem żonaty. Mam dwóch synów: jeden licealista, drugi student. Interesuję się jazzem. Wspólnota dla Cieszyna w mieście jest już od 16 lat, to jest kolejna kadencja kiedy ma swoich radnych w ratuszu. Tą kadencję mieliśmy koalicję z Platforma Obywatelską, zakończyło się to już inną koalicją. Natomiast kandydatem Wspólnoty Dla Cieszyna jest zastępca burmistrza obecny tutaj pan Włodzimierz Cybulski. Jako radny, w pracy radnego kieruję się dwoma zasadami, patrzę na to co dzieje się koło mnie, tam gdzie mieszkam, czyli staram się utrzymać kontakt z sąsiadami, znajomymi, najpierw rozwiązać tam problemy, czasem dotyczące niewielkich spraw: lampy, chodnika czy czasem większych spraw jak kanalizacji. Natomiast również przez trzy kadencje kiedy byłem radnym nie zapomniałem o rzeczach które dzieją się lokalnie w mieście. Nie bałem się nigdy trudnych decyzji np. związanych z likwidacją przedszkola, związanych z dużymi inwestycjami związanymi np. z tym budynkiem i koncepcja na zagospodarowanie tego budynku. Tą pracę staram się rozgraniczyć zarówno pomiędzy małe problemy, które w pracy radnego się pojawiają oraz te problemy strategiczne dla całego miasta. Dziękuję.

Aleksander Matysiak: Witam Państwa serdecznie. Nazywam się Aleksander Matysiak. Mam 32 lata. Urodziłem się w Cieszynie, jestem żonaty. Dwójka dzieci. Syn i córka. W ostatniej kadencji w radzie pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska i wiceprzewodniczącego Komisji rewizyjnej. Reprezentuje Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość. Komitet, któremu w Cieszynie udało się skupić ludzi z bardzo wielu środowisk. Ludzi, którym bardzo zależy na naszym mieście, na tym jak to miasto ma wyglądać przez następne cztery, osiem lat. Jesteśmy za zmianami w Cieszynie i jak głosi hasło naszego komitetu „za dobrymi zmianami”. Jak plotka niesie i jak próbuje się mówić, że jak prawo i sprawiedliwość wygra te wybory to będzie czystka w mieście i co się będzie działo. Nie. Te zmiany mają być dobre, te zmiany według nas są konieczne. Przede mną występował kolega ze Wspólnoty Dla Cieszyna mówiąc, że Wspólnota Dla Cieszyna rządzi w Cieszynie od 16 lat. Te rządy i to jak Cieszyn wygląda w tym momencie my uważamy za złe rządy i chcemy to zmienić. Cieszyn na początku lat 90. był miastem które we wszystkich rankingach był w czołówce jeśli chodzi o inwestycje, atrakcyjność zamieszkania.

Romualda Rojowska: Witam państwa serdecznie. Romualda Rojowska. 53 lata. Krótko o sobie: mam dwa zawody, na razie, jestem pedagożką i doradczynią zawodową, nauczycielką. Pracowałam z młodzieżą akademicką przez wiele, wiele lat zarówno w Uniwersytecie Jagiellońskim, krótko w Śląskim, a obecnie już piąty rok w Nauczycielskim Kolegium Językowym w Cieszynie. Tyle o zawodzie, ale tak naprawdę określa mnie moja pasja: działalność społeczna. Społeczna to taka w której angażuje się obywatelsko i nie pobieram za to wynagrodzenia. Założyłam stowarzyszenie klub kobiet aktywnych, które działa w Cieszynie od ponad dwóch lat w sposób formalny i ostatnio naszym dziełem jest uliczka Cieszyńskich kobiet na Wzgórzu Zamkowym, zapraszamy po zmroku, bo ważne jest dziedzictwo narodowe i podkreślanie roli kobiet w tym dziedzictwie, tworzeniu dziedzictwa na przestrzeni dziejów. Te atrybuty które przyniosłam pochodzą z wystawy, wydanej przez nas książki napisanej przez naszą koleżankę. Dlaczego o tym mówię? Bo kieruje stowarzyszeniem które liczy dwadzieścia kilka osób, jest to prawdziwa firma. Radzimy sobie bez dotacji, bo takich z miasta nie otrzymujemy, nie dlatego że nie chcemy. Druga, może szersza

perspektywa w działalności społecznej to powstające następne stowarzyszenie, też kobiece. Europejska Unia Kobiet, sekcja polska, oddział w Cieszynie ma mieć inny charakter i ma jednoczyć osoby które mają decyzyjne stanowiska i dzięki którym będzie można szerzej oddziaływać za pomocą naszych skromnych budżetów.

Jolanta Skutnik: Szanowni Państwo ja wstanę, to jest takie doświadczenie zawodowe, nie lubię mówić na siedząco do Państwa, wolę wszystkich widzieć. Podstawowym elementem jest nawiązywanie kontaktu wzrokowego, więc pozwólcie, że będę na stojąco mówić. Nazywam się Jolanta Skutnik. mam 47 lat chociaż nie wiem czy to cokolwiek zmieni. Mam dwoje dzieci, choć to też nie wiem, czy coś zmieni. Uczą się w cieszyńskich szkołach. Tutaj się urodziły. Ja się urodziłam w Bytomiu, mi to nie przeszkadza, raczej pomaga, gdyż mogę obiektywnie spojrzeć na wiele spraw, które dzieją się w mieście. Reprezentuję środowisko Platformy Obywatelskiej, jestem, że tak powiem, nie jestem członkinią, ale jestem sympatykiem, nie tyle szefów co osób, które w niej się znajdują. Jestem sympatykiem naszego, mam nadzieję, prezydenta Adama Swakonia, jestem sympatykiem tych dwudziestu paru osób. Reprezentuję dwadzieścia parę osób, które znają się na kanalizacji, na drogach, na asfalcie, na sadzeniu drzew, na edukacji, na służbie zdrowia. Ja się mam znać na kulturze i na edukacji, to reprezentuję. Przejrzałam strategię rozwoju miasta do 2015 roku w Cieszynie i co się okazało? Strategia dotycząca właśnie kanalizacji, dróg, asfaltów, krawężników i rond w Cieszynie zajmuje około 170 punktów programowych, natomiast strategia rozwoju kultury zaledwie dwadzieścia cztery punkty programowe. Myślę, że coś z tym trzeba zrobić bo tak się dalej nie da. Na 35 tys. mieszkańców w Cieszynie prawie 15 tys. stanowi młodzież ucząca się. Młodzież począwszy od 3 roku życia aż do 25 roku życia, czyli nasi szanowni studenci. Ja myślę, że oni są bardziej zainteresowani kulturą i edukacją niż kanalizacja i rondami w mieście. Bardzo mi miło, bo ja jeszcze nie miała możliwości tyle osób spotkać.

Dawid Staniek: Dobry wieczór Państwu. Szanowni Państwo, ja nazywam się Dawid Staniek i występuję z ramienia Komitetu Przyjazne Miasto. Komitet, który powstał z niejako rzeczywistej i realnej inicjatywy społecznej. Komitet, który nie jest hermetyczny w swoich szeregach. Pragnę zaznaczyć, że na naszych listach występują w większości ludzie młodzi. Ludzie tacy jak ja z konkretnym pomysłem na nową naszą rzeczywistość społeczną. Mówiłem, że komitet nasz nie jest komitetem hermetycznym. Zrzeszamy ludzi z różnych grup społecznych. Mam tutaj na myśli zróżnicowanie zawodowe. To daje nam możliwość głębokiej analizy rzeczywistych potrzeb społecznych. Jak ci ludzie, którzy są pracownikami różnych zawodów, czy to jest budowlaniec, czy to jest pracownik szpitala, ci ludzie mają swoje rzeczywiste wizje, rzeczywiste problemy i my chcemy to stowarzyszenie, które zostało założone przez mieszkańców i na rzecz mieszkańców, ze swoim programem reprezentować. Reprezentować ich konkretne interesy. Chciałbym teraz przybliżyć postać mojego kandydata na burmistrza. Ja mógłbym teraz mnożyć epitety na jego temat, że jest człowiekiem komunikatywnym, otwartym, że pochodzi z rodziny ekumenicznej, ja jednak ograniczę się do powiedzenia tego, co usłyszałem wczoraj na naszym nieoficjalnym spotkaniu. Nasz kandydat nie idzie walczyć z kimś, nie występuje przeciwko komuś, ale idzie walczyć o konkretną sprawę. Ma konkretne zadanie, które chce wykonać. Jest człowiekiem na tyle otwartym, na tyle zdolnym do podejmowania kompromisów, ze moim zdaniem jest osobą która jest naprawdę godna zaufania. Wybierając Kazimierza Kawuloka na burmistrza naszego miasta wybieracie Państwo nie tylko osobę, ale również system wartości. System wartości, w którym człowiek z jego potrzebami plasuje się na samym szczycie.

Teresa Tatuś: Nazywam się Teresa Tatuś. Mam 62 lata. Jestem mężatką. Mam dwie dorosłe córki. Jedna jest związana ze służbą zdrowia, druga z oświatą. Całą swoją długoletnią pracę zawodową związałam ze Szkołą Podstawową nr 2 w Cieszynie oraz z Gimnazjum nr 2 z oddziałami integracyjnymi w Cieszynie, czyli z obwodem z którego kandyduję do rady miejskiej. Reprezentuję Cieszyński Ruch Samorządowy. Nasza opcja po raz pierwszy wystawia swoich kandydatów do Rady Miejskiej w Cieszynie. W ustępującej kadencji wystawiała kandydatów do rady powiatu. I tam stworzyła najliczniejszy klub, ośmioosobowy. Naszym liderem, naszej opcji jest pan Mieczysław Szczurek, obecnie wicestarosta powiatu cieszyńskiego, który przez pół roku pełnił funkcję starosty. Dał się poznać jako człowiek bardzo kompetentny. Miłośnik miasta. Człowiek bardzo odpowiedzialny. Z tą kandydaturą wiążemy olbrzymie nadzieje. Wystawiamy kandydatów we wszystkich czterech obwodach. Mamy dosyć szeroki wachlarz kandydatów pod względem wieku jak również potencjału merytorycznego. Idziemy do wyboru z hasłem „bliżej ludzi”. Stawiamy na dialog i konsultację społeczną. Co nasza opcja chciałaby zrobić w przyszłej kadencji? Zbudować długofalową strategię promocji miasta, zatwierdzić jak najszybciej plany rozwoju przestrzennego miasta co łączy się z pozyskiwaniem inwestorów jak również rozwojem budownictwa indywidualnego.

Łukasz Grzesiczak: Jakie, według Państwa, są cechy idealnego samorządowca i które z tych cech Państwo reprezentują?

Dawid Staniek: Proszę Państwa, cechy idealnego samorządowca: na samym szczycie umieszczam komunikatywność. Umiejętność nawiązywania dialogu z ludźmi. To jest dla mnie najważniejsze i nie ma tutaj możliwości prowadzenia jakichkolwiek dyskusji. Wartość numer dwa: otwartość. Umiejętność zmieniania swoich poglądów, bo nie możemy powiedzieć, że ktoś jest, oczywiście każdy z nas ma ustalony swój światopogląd, natomiast jeżeli będziemy przez cały czas, nie będziemy dostosowywać do określonych warunków społecznych wtedy staniemy się obiektem archaicznym. Nie będziemy mogli już tak pręźnie działać jak na początku. Natomiast zastanawiam się jeszcze na trzecią wartością, ale chyba się ograniczę do dwóch, bo myślę, że one dostatecznie opisują wszystko co powinien, może jeszcze, że powinien być odpowiedzialny. Powinien chcieć brać odpowiedzialność za swoje czyny i powinien chcieć podejmować decyzje, bo jeżeli nie będzie chciał podejmować decyzji, będzie bał się tego to wtedy nie ma możliwości działania.

Teresa Tatuś: Uważam, że samorządowiec to osoba, która jest bardzo wrażliwa na to co się dzieje. Przy okazji jest dobrym obserwatorem. Mieszka w określonej części miasta. Nie przechodzi obojętnie wokół tego, co widzi, stara się reagować na to. Przenosi to do rady miejskiej, a przede wszystkim potrafi słuchać. Będąc, mieszkając w obwodzie, w którym jest wybrany, także samorządowiec powinien słuchać tego co ludzie mówią. Nasz opcja właśnie w czasie tej akcji przedwyborczej spotykała się z mieszkańcami, rozmawialiśmy na różne tematy. Przekonaliśmy się że nasz plan wyborczy jest spójny, zbieżny z tym co mówią, czego sobie życzą mieszkańcy. To jest właśnie to: słuchanie ludzi, co mówią i czego sobie życzą. Myślę, że taką cechą bardzo istotną jest uczciwość, to jest również pracowitość. Myślę, że nie tylko po to radny jest radnym, żeby tylko był i przysłowiowo podnosił rękę w głosowaniach, ale żeby pracował w komisjach, był bardzo aktywny, szukał informacji, był dociekliwy, aby te uchwały, które podejmują były z korzyścią dla mieszkańców.

Krzysztof Kasztura: Szanowni Państwo, patrząc z perspektywy tych kilkunastu lat kiedy jestem radnym powiem tak, że powinien mieć przede wszystkim szacunek do demokracji. To nie znaczy, że moje zdanie jest najważniejsze, to nie zaznaczy że ja jestem w tym momencie najważniejszy. To znaczy, że może ktoś inny ma lepszy pomysł na to, że ja powinienem go wysłuchać i wspólnie podjąć jakąś decyzję. Powinien być człowiek upartym i dociekliwym, żeby być pewien tego co ma w dokumentach, czego dotyczy uchwała, jakie niesie ze sobą skutki, żeby to nie było głosowanie pobieżne, bez przeanalizowania problemów. Powinien oczywiście wsłuchiwać się w to co mówią do niego mieszkańcy, co do niego dociera, co potrafi zauważyć, co jest ważniejszym problemem. Czy wyremontować kawałek drogi czy powołać kolejny instytucje kultury? Dla jednych to będzie jedno ważne, dla innych będzie coś innego ważnego. Myślę, że czas poświęcany na pracę radnego czy w radzie, czy w komisjach, czy na spotkaniach z mieszkańcami to jest czas bezcenny, bo cały czas się uczymy i to podkreśla wiele osób przychodzących do rady że trzeba się tego nauczyć, trzeba zrozumieć na czym polega praca radnego i co tak naprawdę ja przegłosowałem w tym momencie. Czy to jest uchwała dotycząca podatków od psów czy trzy milionowy kredyt na budowę jakiegoś obiektu, czy inwestycję.

Aleksander Matysiak: Żeby nie było, że zawsze z kolegą Kaszturą się nie zgadzam, to tutaj właśnie w tym punkcie zgadzam się w 100 procentach. Do tego dodałbym jeszcze otwartość i stanowczość. Dodałbym jeszcze to, że oczywiście bardzo ważne jest czy robimy drogi, czy budujemy instytucję kultury ale musimy mieć jeszcze na uwadze to, że radny powinien być sercem za tym swoim kręgiem, czy za tą swoją społecznością, którą reprezentuje. Jednak radny kandydujący z danego okręgu obiecuje pewne rzeczy swoim wyborcom i on powinien je realizować. Oczywiście on musi patrzeć na to, jakie to będzie miało skutki dla budżetu, dla całego miasta, ale jednak nie mogą w żaden sposób przeważać tutaj na szczeblu samorządowym jakieś preferencje polityczne czy układy, które mają się zawiązywać na szczeblu rady gminy. My musimy głosować tak jak nam podpowiada serce, ale po żadnym pozorem nie wikłać się w jakieś układy, nie wikłać się w to że akurat bardziej korzystne dla pewnej grupy która decyduje o losach miasta jest ta inwestycja. Głosować sercem i być sercem z mieszkańcami. Dziękuję.

Romualda Rojowska: Ja się zgadzam ze wszystkimi przedmówcami. Okazuje się, że bylibyśmy aniołami, gdyby każdy z nas nosiłby te cechy, ale tak całkiem serio chcę powiedzieć, że najważniejszą cechą dla mnie jest to żeby nie odzwierciedlała tych stanowisk opozycyjnych z poprzedniej rady. Moja świadomość osoby, które patrzyła z tamtej perspektywy była taka: ze szkodą dla miasta radni kłócili się i tracili czas, i tracili nasze pieniądze. Najważniejsza rzecz; nie ma opozycji. Jest opozycja w stanowisku, w sprawie, ale nie polityczna. To pierwsza rzecz. Druga: myślę, że cnoty takie jak oszczędność i pracowitość to oczywiście wymóg. Ja jestem oszczędna bo pochodzę z Pomorza i wysłałam to z mlekiem matki, a co do pracowitości chętnie wprowadziłabym karty czasu pracy. My mamy chociaż nikt nam nie płaci. Rozliczamy się z czasu przeznaczonego na działalność społeczną. Trzecia rzecz: samorządowiec musi się przygotować do swojej roli. Ja odbyłam dwumiesięczne szkolenia, które nauczyły mnie jak kobiety mogą

kandydować do rady i pełnić te funkcje w sposób odpowiedzialny. Do pełnienia funkcji radnej potrzebna jest wiedza. Ja się z tą wiedzą przecież nie urodziłam i ta cecha na której mi bardzo zależy to nowoczesne kształcenia. (z sali: Ale ile to kosztuje?) Nic. Środki unijne. Wszystko jest za darmo. Śląska przedwyborcza koalicja kobiet.

Jolanta Skutnik: Pierwsza rzecz, trudno mi wybrać trzy, ale jak tylko trzy to niech będzie. A więc rzecz pierwsza która mi się wydaje najbardziej istotna to mówicie Państwo o słuchaniu. To jest rzeczywiście ważny element pracy radnego miejskiego, ale słuchanie to jest raczej domena konfesjonału. Ja jestem zwolennikiem dialogu. Wydaje mi się że to jest jedna z ważniejszych rzeczy, a mianowicie słuchać i z tego wyławiać pewne elementy które oddadzą rzeczywistość która nas otacza. Branie pod uwagę innego, który wokół mnie funkcjonuje. Druga rzecz to jest kreatywność. Ja jestem osobą kreatywną, tak mi się wydaje. Daję sobie radę w różnych sytuacjach. Żyjemy w świecie, który wymaga od nas ciągle dostosowywania się, ciągle podejmowania nowych wyzwań i tutaj ten element kreatywności jest elementem podstawowy każdego człowieka, który podejmuje zobowiązanie wobec innych ludzi, że będzie promował, żeby im się żyło godnie, lepiej. I rzecz trzecia, która związana jest z kategoriami uczenia się. Ja się szybko uczę i jeżeli jest potrzeba to się nauczę. W każdym razie to są trzy cechy, które charakteryzują radnego. Człowieka który musi być kompetentny. Jeżeli ma być kompetentny w dzisiejszym świecie to musi słuchać i odpowiadać, musi reagować.

Organizatorem debaty była Krytyka Polityczna (Świetlica w Cieszynie), a jej partnerem portal OX.pl. W spotkaniu wzięły udział komitety, które wystawiły kandydata na urząd burmistrza.

opracowanie ŁG